ZHP
BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA
47, Rutland Gate, London, S.W.7
LIPIEC - WRZESIEŃ 1986

"Posłanie harcerzy w Kraju - do braci-harcerzy na Obczyźnie".

Drodzy Druhowie!
Drogie Druhny!

- nasi harcerscy bracia i siostry na Obczyźnie!

My, harcerki i harcerze w Kraju - wierni idei naszego Przyrzeczenia o Służbie Bogu i Polsce ślemy Wam stąd - z Jasnogórskiego Sanktuarium, tak bliskiego dziejom naszego Narodu i sercu każdego Polaka - nasze gorące pozdrowienia, nasze najlepsze myśli.

Chociaż jesteście od nas daleko, a los rozsiał Was po różnych krajach świata - czujemy naszą z Wami bliskość, jesteśmy bowiem mocno związani wspólnie naszymi harcerskimi uczuciami: łączy nas cel wspólny: praca dla naszego Narodu i Ojczyzny w duchu naszych - lat już 75 liczących - idei i tradycji Ruchu Harcerskiego.

Czujemy naszą jedność z Wami, wierzymy gorąco w pełne i szczęśliwe urzeczywistnienie - z błogosławieństwa Boskiego - wspólnych nam celów i nadziei. Pragniemy Was zapewnić, że zgodnie ze wskazaniami Ojca Swiętego - c z u w a m y - i czuwać będziemy!

Pamiętając, iż Polska jest wszędzie tam, gdzie żyją Polacy, a harcerstwo istnieje wszędzie tam, gdzie biją harcerskie serca -

- pozdrawiamy Was serdecznym i braterskim słowem, wypowiedzianym właśnie tu, na Jasnej Górze:

C z u w a j m y !

Harcerki i Harcerze
w Polsce

Jasna Góra, 14 września 1986 r.

archiwum harcerskie.pl

TELEGRAM (Harcerska Poczta Polowa):

Druhny i Druhowie w Kraju!

Na zebraniu Naczelnictwa ZHP w Londynie 2-go października 1986 r. ze wzruszeniem czytaliśmy Wasze Posłanie do nas z Jasnej Góry z dnia 14-go września 1986 r.

W naszej służbie harcerskiej poza Krajem, Wasza postawa wierności ideałom harcerskim w najtrudniejszych warunkach, potwierdza słuszność drogi, którą wybraliśmy w naszej służbie.

Zapewniamy Was, że nie ustaniemy w pracy nad odzyskaniem przez naszą Ojczyznę wolności.

Pozdrawiamy Was tym samym zawołaniem

CZUWAJ!

Ryszard Kaczorowski hm.
Przewodniczący ZHP

2.10.1986

archiwum harcerskie.pl

HARCERSKA MANIFESTACJA 75-LECIA W CZĘSTOCHOWIE

Mimo zakazów i gróźb represji ze strony reżimowego Związku Harcerstwa Polskiego, tysiące polskich harcerek i harcerzy podążyło w dniach 13 i 14 września b.r. na Jasną Górę, gdzie uroczyście obchodzono jubileusz 75-lecia Harcerstwa w Polsce.

W pielgrzymce i zlocie wzięło udział ponad 5000 harcerek i harcerzy z 88 miast i miejscowości w Polsce; do tego dołączyć należy liczbę ok. 1.500 harcerzy-seniorów. Zlot organizowany był wspólnie z doroczną pielgrzymką kombatantów AK-owskich, żołnierzy Września 1939 r. oraz członków formacji Wojska Polskiego, walczących podczas II wojny światowej na różnych frontach poza Krajem.

Program harcerskich jubileuszowych uroczystości obejmował m.in. apel i ćwiczenia na polu namiotowym w kilkunastu podobozach, pokazy filmów harcerskich /m.in. harcerskiego udziału w pogrzebie ks. Popiełuszki, gen. Boruty-Spiechowicza, reportaże z harcerskich pielgrzymek do Papieża, harcerskich uroczystości przy Kopcu J. Piłsudskiego, obchodów w Szczawie z udziałem Prymasa itd./ wystawa historii Harcerstwa, sprzedaż odznak, pamiątek i niezależnych wydawnictw harcerskich itp.

Wieczorem w sobotę w wielkiej sali św. Józefa odbył się kominek harcerski /na którym gościł ks. biskup Kazimierz Górny/ z programem historyczno-patriotycznym.

Imponująco wypadł udział harcerzy w uroczystościach religijnych w Klasztorze na Jasnej Górze i w nocnym czuwaniu w bazylice, a potem w procesji maryjnej na wałach - ze świecami w dłoniach - wzięły udział tysiące harcerek i harcerzy.

Tłumnie uczestniczono również w Drodze Krzyżowej, przygotowanej specjalnie z tekstami nawiązującymi do Prawa Harcerskiego i Przyrzeczenia, modlitwami i pieśniami harcerskimi.

Podczas niedzielnego uroczystego nabożeństwa - w którym oprócz harcerzy i kombatantów uczestniczyły tysiące pielgrzymów z całej Polski - pięknymi słowami powitał młodzież harcerską przeor jasnogórskiego klasztoru, ks. Abramek, mówiąc m.in. że Kościół pragnie otaczać opieką i obroną harcerzy, którzy wierni są przyrzeczeniu służby Bogu i Polsce.

Mądrą i serdeczną homilię do harcerzy wygłosił główny celebrant Mszy św., a zarazem naczelny duszpasterz harcerek i harcerzy z ramienia Episkopatu - ksiądz biskup Kazimierz Górny - wskazując na związki chrześcijańskiego ducha z harcerskim wychowaniem i tradycjami 75-lecia Harcerstwa w Polsce.

archiwum harcerskie.pl

archiwum harcerskie.pl

Z wielką radością i wzruszeniem tłumy zebranych słuchały odczytywanych depesz od Ojca św. Jana Pawła II oraz Prymasa Polski, Ks. Kardynała Józefa Glempa - a skierowanych do Harcerek i Harcerzy w dniu jubileuszu 75-lecia Ruchu. Treść tych depesz brzmiała tak:

WATYKAN, 14 września 1986

Jego Ekscelencja
Ksiądz Biskup Kazimierz Górny
ul. Franciszkańska 3
Kraków

Harcerzom i Harcerkom Polskim oraz ich Duszpasterzom, pielgrzymującym do Matki Bożej Jasnogórskiej, Królowej Polski, w dniach 13-14 września 1986 roku z okazji Jubileuszu 75-lecia powstania Ruchu Skautowego na Ziemi Polskiej, przesyłam zapewnienie o więzi duchowej w modlitwie, aby Ten, który "harcerskich serc drgnienia zna", zechciał za przyczyną Niepokalanej Dziewicy Maryi kierować Wami, ożywiać wolę służenia zaszczytnym ideałom i umacniać postawę gotowości i czuwania.

W tym duchu z serca Wszystkim błogosławię.

Jan Paweł II, Papież

+E. Martinez, Arcybiskup

+ + +

Najdostojniejszy Księże Biskupie,
Wielebni Duszpasterze,
Drodzy Przyjaciele, Harcerki i Harcerze.

Przybyliście do tronu Pani Jasnogórskiej na Wasz Jubileusz 75-lecia Ruchu Harcerskiego, aby podziękować Bogu przez wstawiennictwo Królowej Polski za wszelkie łaski.

Okres 75 lat działalności Waszego Ruchu to czas bogaty w dary Boże, czas stania na straży ideałów harcerskich, służby Bogu i Ojczyźnie. Wkład Wasz w dzieło umacniania wartości prawdziwie chrześcijańskich w życiu młodych ludzi jest szczególnie wielki. Dowody pięknych postaw harcerzy są rozliczne, tak w czasie pokoju, jak i w czasach trudnych. Szczególnie w okresie drugiej wojny światowej harcerze dali dowody prawdziwie bohaterskiej postawy. W historii Waszego Ruchu jest wiele świetlanych postaci. Chciałbym Waszą uwagę zwrócić na postać św. Maksymiliana - także harcerza, który zadania swoje wypełnił w stopniu doskonałym.

Na tę Waszą szlachetną służbę udzielam mego prymasowskiego błogosławieństwa.

Józef Kardynał Glemp
Prymas Polski

Warszawa, 14 września 1986 r.

archiwum harcerskie.pl

Następnie odczytywano harcerskie depesze z podziękowaniem i wyrazami czci do Ojca Świętego i Prymasa Polski.

T e l e g r a m

Jego Świątobliwość
Papież JAN PAWEŁ II

Watykan

Ojcze Święty!

My, polscy harcerze i harcerki, zgromadzeni na Jasnej Górze w 75-tą rocznicę istnienia Harcerstwa w naszej Ojczyźnie - podczas dorocznej pielgrzymki kombatantów i harcerzy - pragniemy z głębi naszych serc podziękować Waszej Świątobliwości za przesłane nam słowa, wskazania i błogosławieństwo.

Umacniają nas one w wierze i służbie Bogu - Kościołowi i Ojczyźnie, zgodnie ze szlachetnymi tradycjami ruchu i ideałów harcerskich.

Od tronu Naszej Królowej przesyłamy Waszej Świątobliwości wyrazy najgłębszej czci i synowskiej miłości - C Z U W A M Y !

Harcerki i harcerze

Jasna Góra, 14 września 1986

+ + +

T e l e g r a m

JEGO EMINENCJA
Prymas Polski
Ks. Kardynał Józef GLEMP

Warszawa

Najczcigodniejszy i Dostojny Nasz Duszpasterzu - Eminencjo!

My, harcerki i harcerze, zgromadzeni dla uczczenia jubileuszu 75-lecia Harcerstwa w Polsce tu, w Sanktuarium Jasnogórskim, pragniemy zapewnić Waszą Eminencję o naszych pragnieniach dochowania wierności harcerskim tradycyjnym ideałom Służby Bogu i Polsce, umacniania się pod kierunkiem naszych duszpasterzy w wierze katolickiej - w pracy dla dobra bliźniego, dla Narodu i społeczeństwa.

Dziękujemy Waszej Eminencji i Episkopatowi za życzliwość i opiekę nad harcerkami i harcerzami tak w kraju, jak i na obczyźnie - i dziękujemy równocześnie za przesłane nam Pasterskie błogosławieństwo dla naszej pracy.

archiwum harcerskie.pl

Ślemy wyrazy najgłębszego szacunku i oddania
wraz z harcerskim

C z u w a j !

Harcerki i harcerze
z pielgrzymki i zlotu 75-lecia Harcerstwa

Jasna Góra, 14 września 1986 r.

+ + +

Tłumy wiernych przyjęło burzliwymi oklaskami odczytane również "Posłanie harcerzy w Kraju - do braci-harcerzy na Obczyźnie".

Drodzy Druhowie!
Drogie Druhny!

- nasi harcerscy bracia i siostry na Obczyźnie!

My, harcerki i harcerze w Kraju - wierni idei naszego Przyrzeczenia o Służbie Bogu i Polsce ślemy Wam stąd - z Jasnogórskiego Sanktuarium, tak bliskiego dziejom naszego Narodu i sercu każdego Polaka - nasze gorące pozdrowienia, nasze najlepsze myśli.

Chociaż jesteście od nas daleko, a los rozsiał Was po różnych krajach świata - czujemy naszą z Wami bliskość, jesteśmy bowiem mocno związani wspólnie naszymi harcerskimi uczuciami: łączy nas cel wspólny: praca dla naszego Narodu i Ojczyzny w duchu naszych - lat już 75 liczących - idei i tradycji Ruchu Harcerskiego.

Czujemy naszą jedność z Wami, wierzymy gorąco w pełne i szczęśliwe urzeczywistnienie - z błogosławieństwa Boskiego - wspólnych nam celów i nadziei. Pragniemy Was zapewnić, że zgodnie ze wskazaniami Ojca Swiętego - c z u w a m y - i czuwać będziemy!

Pamiętając, iż Polska jest wszędzie tam, gdzie żyją Polacy, a harcerstwo istnieje wszędzie tam, gdzie biją harcerskie serca -

- pozdrawiamy Was serdecznym i braterskim słowem, wypowiedzianym właśnie tu, na Jasnej Górze:

C z u w a j m y !

Harcerki i Harcerze
w Polsce

Jasna Góra, 14 września 1986 r.

archiwum harcerskie.pl

Podczas dwudniowego Zlotu patrole harcerskie pełniły w Klasztorze i jego otoczeniu służby porządkowe, a podczas nabożeństw - usługi liturgiczne; tysiące harcerek i harcerzy przystępowało do komunii świętej.

Ta wielka harcerska manifestacja jubileuszowa w Częstochowie raz jeszcze wykazała, jak bardzo silnie rzesze harcerzy i harcerek w Polsce - mimo nacisków i represji ze strony reżimowego ZHP - związane są z tradycjami ruchu, wiernością Przyrzeczeniu, które mówi "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym Prawu Harcerskiemu"...

T.R.

Stanisław BRONIEWSKI
"Orsza"

Warszawa
we wrześniu 1986 roku

Drogie Druhny i Drodzy Druhowie!

W chwili, gdy z głęboką zadumą patrzymy wstecz na 75 lat naszego harcerskiego ruchu

I w najświętszym dla Polaka miejscu, gdzie włada Ta, którą jedyną o władanie prosimy -

- zwracam się do Was z wezwaniem gorącym:

Walczcie o przywrócenie mowie - polskiej i ludzkiej - jej prawdziwej treści.
Niech każde s ł o w o , które pada z naszych ust będzie p r a w d ą!

Bóg słyszy, więc wypowiedziane słowa trwają na wieki.

Dlatego
C z u w a j m y !

"Orsza"

archiwum harcerskie.pl

SPRAWOZDANIE Z ZJAZDU OKRĘGU ZHP WE FRANCJI

Zjazd Okręgu ZHP we Francji odbył się w dniach 6 i 7 września 1986 w ośrodku Księży Chrystusowców w Vaudricourt przy licznym udziale grona instruktorskiego i delegatów KPH. Naczelnictwo ZHP reprezentowali hm L. Kliszewicz, Wice - Przewodniczący ZHP, hm H. Sledziewska, Naczelniczka Harcerek, hm J. Bernasiński, Naczelnik Harcerzy, oraz z GKHarcerzy hm J. Mela.

Na przewodniczącego Zjazdu wybrany został hm L. Kliszewicz.

Sprawozdania za okres trzech lat składała Przewodnicząca ZHP we Francji dz.harc. H. Karasińska, Komendantka Chorągwi Harcerek hm I. Olkusznik, Komendant Chorągwi Harcerzy hm J. Nowak, Kierownik Starszego Harcerstwą dz. harc. J. Bijas, skarbnik dz.harc. S. Izydorczak, oraz przewodnicząca Komisji Rewizyjnej hm. Janina Kołczówna.

Przeprowadzone wybory nie wprowadziły w zasadzie zmian, za wyjątkiem Kierownika KPH. Wybrano Władze Okręgu w następującym składzie :

Przewodnicząca	: dz.harc. Helena KARASINSKA
Wiceprzewodniczaca	: hm Maria BROZEK
Sekretarka	: hm Maria JELSKA
Zastępczyni	: hm Irena PIETRZAK
Skarbnik	: dz.harc. Stefan IZYDORCZAK
Kapelan	: hm ks. Marian ZGRZEBNY
Członkowie Zarządu	: hm Anna ŁASEK
	hm Antonina ADAMUS
	hm Gerard CICHY
	dz.harc. Stanisław KROTKIEWSKI
Referent St. Harc.	: druh Jan BIJAS
Kierownik KPH	: dz.harc. Feliks GRZESIAK
K`dantka Harcerek	: hm Ida OLKUSZNIK
Komendant Harcerzy	: hm Jerzy NOWAK
Komisja Rewizyjna	: hm Janina KOŁCZ
	druz.p.p. Irena KOŁODZIEJSKA-DELPLACE
	phm Zygmunt SZCZEPANEK
	phm Wiktor WASZCZYNSKI

archiwum harcerskie.pl

Sąd : hm Leon KOSMALA
druż. Elżbieta RACZEK
dz.harc. Wiktor ROMEL

W niedzielę w czasie obiadu miały miejsce przemówienia gości, a mianowicie przełożonego Księży Chrystusowców ks. Guzikowskiego, prezesa Kongresu Polonii Francuskiej p.Natanka, prezesa Polskiego Zjednoczenia Katolickiego p.Władysława Natanka i właściciela "Narodowca" red. Kwiatkowskiego.

Wszystkie przemówienia były nadzwyczaj serdeczne i pełne poparcia dla Harcerstwa i jego działalności.

Przewodniczący ZHP w Kanadzie

W dniach od 14ego do 18ego września Przewodniczący ZHP hm Ryszard Kaczorowski, na zaproszenie Przewodniczącego Zarządu Okręgu hm Stanisława Brodzkiego, odwiedził Toronto. We wtorek 16ego września członkowie Zarządu Okręgu spotkali się z Przewodniczącym ZHP. We środe 17ego września Przewodniczący ZHP, po mszy świętej za duszę śp. hm Henryka Antonowicza, był obecny na zebraniu instruktorek i instruktorów. Przewodniczącego powitał hm Stanisław Brodzki Przewodniczący Zarządu Okręgu w Kanadzie, po czym Druh Kaczorowski omówił pracę harcerską w wolnym świecie oraz sytuacje młodzieży w Kraju. Na zakończenie, przy kawie i pączkach zorganizowanych przez Koła Przyjaciół, odbyło się spotkanie towarzyskie które zakończyło się harcerskim kręgiem.

W czasie swego pobytu w Toronto, Przewodniczący ZHP złożył wizytę w Zarządzie Kongresu Polonii Kanadyjskiej oraz redakcjom pism polskich. Odwiedził również Copernicus Lodge, dom przeznaczony dla starszych osób społeczeństwa polskiego.

archiwum harcerskie.pl

W sobotę 19 września, poprzedzone Mszą świętą odprawioną w intencji Harcerstwa przez Naczelnego Kapelana ZHP hm. Zdzisława Peszkowskiego i kapelana hm. Antoniego Bagsika, odbyło się w Orchard Lake całodniowe zebranie Zarządu Okręgu w Stansch Zjednoczonych. W zebraniu również wzięli udział Przewodniczący ZHP hm. Ryszard Kaczorowski i członkowie Zarządu Okręgu ZHP w Kanadzie hm. Stanisław Brodzki - Przewodniczący, ks.hm. Antoni Bagsik - Kapelan Okręgu, dz.harc. Maria Brodzka i hm. Bolesław Kuczewski - Komendant Chorągwi Harcerzy.

Przedmiotem rozważań poza innymi sprawami Okręgu, był Zlot, którego organizację w roku 1988 powierzono Okręgowi Stany Zjednoczone. Na zebraniu, któremu przewodniczył phm. Zygmunt Czajkowski - Przewodniczący ZO w Stanach Zjednoczonych, wysłuchano sprawozdanie z odwiedzin terenu ilustrowane przeźroczami przez hm Danutę Kozłowską. Decyzja odnośnie terminu Zlotu oraz miejsca zostanie ogłoszona po załatwieniu koniecznych formalności. Po zebraniu odbyła się wspólna kolacja na którą dołączyli instruktorzy i instruktorki z Detriot. Potem w sali teatralnej odbył się pokaz panoramy Polonii. Dzień zakończono kominkiem z gawędą Przewodniczącego ZHP.

W przeddzień zebrania miała miejsce konferencja prasowa z udziałem redaktorów pism polskich i radiostacji w Detroit. Na konferencji Przewodniczący ZHP przedstawił projekt Zlotu w 1988 roku oraz omówił bierzące problemy harcerstwa. Korzystając z obecności w Detroit, Przewodniczący ZHP odbył szereg rozmów i złożył wizyty przedstawicielom społeczeństwa polskiego.

W niedzielę 20 września Obwód ZHP w Detroit rozpoczynał Rok Harcerski Mszą św. w kościele M.B. Częstochowskiej, odprawioną przez ks. Prowincjała Gawina, który wygłosił również kazanie, w obecności Naczelnego Kapelana ZHP hm. Zdzisława Peszkowskiego. Po Mszy św. w przyległej sali po raporcie hufców męskiego i żeńskiego oraz drużyny instruktorów i drużyny instruktorek odbyło się spotkanie z rodzicami, na którym hufcowa hm. Sonia Raczkowska i hufcowy hm. Janusz Wolski przedstawili programy pracy hufców. Gospodarzem uroczystości w Detroit był Przewodniczący Zarządu Obwodu dh. Tomasz Ochociński.

archiwum harcerskie.pl

DOROCZNA PIELGRZYMKA HARCERSKA
"CZESTOCHOWA"

Skończył się rok 1985, który był Jubileuszowym rokiem 75-lecia powstania Harcerstwa Polskiego. Zgasły harcerskie ogniska, które paliły się na Jubileuszowych Zlotach, ale pozostały niezatarte wspomnienia razem spędzonych tygodni.

Rozpoczeliśmy następny rok pracy harcerskiej tradycyjną, doroczną Pielgrzymką do Sanctuarium Najświętszej Marii Panny w Aylesford, zorganizowaną przez Naczelnictwo ZHP.

W piękny, słoneczny dzień 21ego września 1986r, zjechało do Aylesford 9 autobusów i kilkadziesiąt prywatnych samochodów ze zuchami, młodzieżą harcerską, rodzicami i przyjaciółmi Harcerstwa.

Po przyjezdzie, na łące, odbyły się przygotowania do raportu, odczytanie rozkazów hufcowych, oraz przegląd drużyn i gromad zuchowych, poczem ze sztandarami i totemami zuchowymi udali się wszyscy przed ołtarz na msze św. Kapelan Okręgu hm ks. Cz. Pisiak odprawił msze św. i wygłosił kazanie.

archiwum harcerskie.pl

Z Naczelnych Władz byli obecni : hm dr. Leonidas Kliszewicz, Wiceprzewodniczący ZHP, który reprezentował nieobecnego Przewodniczącego Związku, hm Halina Śledziewska, Naczelniczka Harcerek, hm Jacek Bernasiński, Naczelnik Harcerzy i hm Jan Kaczmarek, Komisarz Zagraniczny.

Po mszy św., była przerwa na obiad, potem 19 zuchów z Hufca Bałtyk przeniesiono do drużyn harcerek, a z Hufca Warszawa 4 zuchów pasowano na harcerzy. (Więcej zuchów chłopców było pasowanych na ubiegłej kolonii zuchowej.)

Następnie na dziedzincu klasztornym odbył się raport, który odebrał hm dr. L. Kliszewicz w towarzystwie Naczelniczki Harcerek, Naczelnika Harcerzy i druhny Ewy Feleszko, córki hm A. Kamińskiego. Hm L. Kliszewicz powitał zebranych, powiedział kilka słów o hm A. Kamińskim, a wspominając ubiegłe 75-lecie ZHP, wręczył druhnie Feleszko pamiątkową odznakę 75-lecia Harcerstwa, oraz odznakę Zlotu w Clumber Park.

W Pielgrzymce wzieli udział : hufiec Bałtyk i Warszawa, oraz reprezentacje hufców Mazowsze, Pomorze i Szczecin. Hm M. Nalewajko (hufcowy huf. Warszawa) wyznaczył na obożnego Pielgrzymki h.o. Ryszarda Lubowieckiego.

Według raportu było : 116 zuchów, 174 harcerek i harcerzy 40 wędrowniczek i wędrowników oraz 18 grona instruktorskiego. Razem 350.

Po raporcie ks. hm Cz. Pisiak poprowadził Drogę Różańcową (podczas której wędrownicy i wędrowniczki razem z hm ks. Grzymała śpiewali religijne pieśni), zakończoną błogosławieństwem Najświętszego Sakramentu.

Udane, żywo prowadzone przez Hankę Puczyłowską i Juliusza Szwagrzaka ognisko (bez ognia) zakończono kręgiem harcerskim i pieśnią "Idzie Noc".

I. Parys-Lewicka hm
Ref.Pras. Z.O. ZHP W.Brytania.

archiwum harcerskie.pl

Uczestnicy zebrania Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata w Waszyngtonie słuchają przemówienia Prezesa Alojzego Mazewskiego pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Waszyngtonie. Od lewej: Władysław Zachariasiewicz, Stanisław Brodzki, Jan K. Miska, Kazimierz Goliński, Jerzy Burski, Stanisław Witkowski, Stanisław Orłowski, Ryszard Kaczorowski.

archiwum harcerskie.pl

RADA KOORDYNACYJNA POLONII WOLNEGO ŚWIATA
FREE WORLD POLONIA COORDINATING COUNCIL
CONSEIL DE LA POLONIA DU MONDE LIBRE

ZEBRANIE RADY KOORDYNACYJNEJ

W dniach od 11ego-14ego września 1986r odbyło się w Waszyngtonie zebranie Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. W zebraniu wzieli udział Przewodniczący ZHP jako członek Rady oraz Wiceprzewodniczący hm Stanisław Berkieta jako obserwator. Rada, pod przewodnictwem Jana Kaszuby, powzieła następujące rezolucje :

Rada Koordynacyjna Polonii Wolnego Świata na zebraniu w Waszyngtonie w dniach 11-14 września 1986r, wyraża swoją determinacje kontynuowania - i wzmożenia - skoordynowanych wysiłków organizacji członkowskich w krajach naszego osiedlenia, łącznie z Rządem Polskim na uchodźstwie oraz innymi niepodległościowymi ośrodkami działania politycznego, w dążeniu do realizacji zasadniczych interesów narodu polskiego; jego wolności i niepodległości.

Celem tych wysiłków jest niesienie narodowi polskiemu wszelkiej dostępnej nam pomocy: politycznej, kulturalnej, charytatywnej i ekonomicznej, uwzględniając zachodzące zmiany warunków socjalno-politycznych i gospodarczych w Polsce. Rada jest tych wspólnych wysiłków istotnym elementem koordynacji i wymiany doświadczeń, zapewniając zwiększenie ich wpływów, zarówno wewnątrz środowisk krajowych Polonii, jak i też w społeczeństwach naszych krajów osiedlenia.

W pracy tej Rada winna zwracać szczególną uwagę na zaangażowanie się w niej i integracje młodszych pokoleń Polonii oraz kolejnych fal imigracji.

Baczną uwagę winniśmy przy tym zwracać na poszerzanie współpracy z narodami Europy środkowo-wschodniej.

Solidaryzujemy się z niezłomną postawą narodu polskiego reprezentowanego przez Kościół z jego Episkopatem i kardynałem Józefem Glempem, oraz przez NSZZ "Solidarność" z Lechem Wałęsą na czele. Ich wytrwałość i poświęcenie są dla nas inspiracją naszego działania.

W wysiłkach tych nie ustaniemy aż złamana będzie przemoc narzuconej narodowi polskiemu dyktatury komunistycznej i Polska odzyska wolność i niepodległość.

Równocześnie Rada powzieła szereg uchwał a międzyinnymi ogłoszono rok 1988 "Rokiem Młodzieży", oraz w 50tą rocznicę najazdu na Polskę, rok 1989 jako "Rok Polski" w świecie.

archiwum harcerskie.pl

FRANCUSKIE ODZNACZENIE

hm. LEONA KOSMALI

Hm. Leon Kosmala, były komendant Chorągwi Harcerzy we Francji, za swą długoletnią pracę z młodzieżą został odznaczony przez Prefekta rejonu Lotaryngii srebrnym medalem "Jeunesse et Sports".

Gratulujemy Druhowi Leonowi tego odznaczenia i cieszymy się z tego wyróżnienia przez władze francuskie, na które to wyróżnienie jak najbardziej sobie zasłużył przez okres 56-letniej służby w Harcerstwie.

Druh Leon urodził się we Francji w 1924. Wychowany w domu w polskim patriotycznym duchu, mając siedem lat wstąpił do gromady zuchów, a w sześć lat później ukończył kurs wodzów zuchowych i złożył przyrzeczenie harcerskie na ręce hm. Wacława Śledziewskiego.

W 1944r wstąpił na ochotnika do 1 Polskiego Korpusu w Wielkiej Brytanii, a po zwolnieniu z wojska w 1947r powrócił do Francji.

Wybrany komendantem Chorągwi Harcerzy w 1957r, funkcję tą pełnił przez 25 lat, a po jej zdaniu zajął się kształceniem starszyzny harcerskiej.

Ci, którzy brali udział w 1-szym Światowym Zlocie na Monte Cassino w 1969r, pamiętają Druha Leona, jako jednego z dwóch zastępców komendanta Zlotu Harcerzy.

NOWOŚĆ *NOWOŚĆ*

Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie

Prace Kongresu Kultury Polskiej na Obczyźnie — Londyn 1985

t. II

BIEŻĄCE ZAGADNIENIA KRAJOWE

(pod redakcją prof. dr. Jana Drewnowskiego)

Zbiór 19 przyczynków do wszechstronnej analizy położenia współczesnej Polski pod władzą komunistyczną — stanowi niezbędne źródło informacji o Kraju dla każdego Polaka.

Cena £6.90 + 50p porto

Skład główny:

Polska Fundacja Kulturalna

23 Coleridge St., Hove, Sussex BN3 5AB

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

archiwum harcerskie.pl

Ś. † P.

Teodor PIECHACZEK
Harcmistrz

Kawaler orderu Polonia Restituta, urodzony 6-go listopada 1900 roku. Wstąpił do harcerstwa 22-go lutedo 1921 r. do drużyny im. Stefana Batorego w Chorzowie. Przyrzeczenie harcerskie złożył 21-go kwietnia 1922 r. Pełnił w ZHP różne funkcje wychowawcze, między innymi w 1922 roku był hufcowym hufca Świętochłowickiego. Od roku 1924 był członkiem Komendy Chorągwi Śląskiej. Mianowany na Komendanta Chorągwi Śląskiej w 1930 roku. Uczestnik trzech Powstań Ślązkich. P.porucznik wojsk Polskich odznaczony Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Krzyżem Zasługi, oraz Gwiazdą Ślązka. Członek Naczelnego Komitetu na czas wojny w Londynie. Członek Naczelnej Rady Harcerskiej w latach 1947 - 1951. Odszedł na wieczną wartę 26-go sierpnia 1986 r. w Chicago, Stany Zjednoczone.

Związek Harcerstwa Polskiego

Ś. † P.

ADAM BORYS
ppłk. doc. dr hab. inż.

Cichociemny, ps. "Dyrektor", "Pal", "Pług". urodzony 10-go grudnia 1909 r. w Niechanowie w Wielkopolsce, inżynier rolnik, oficer rezerwy altylerii, powołany w 1939 r. do służby czynnej walczył jako dowódca baterii w Kampanii Wrześniowej, następnie we Francji, w Anglii odbył przeszkolenie dywersyjne i spadochronowe aby w nocy z 1-go na 2-go października 1942 roku powrócić drogą cichciemnych do Kraju. Od 1943 r. organizator a następnie dowódca specjalnego oddziału KG AK wydzielonego do walki z Gestapo: "Agat" - "Pegaz" - "Parasol". W Powstaniu Warszawskim dowódca batalionu "Parasol" w zgrupowaniu "Radosław", ciężko ranny na Woli. Po kapitulacji Powstania w niewoli niemieckiej, od 1945 r. w Kraju. Odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami i innymi odznaczeniami.

Związek Harcerstwa Polskiego

archiwum harcerskie.pl

Śp.

Henryk Antonowicz

Harcmistrz

urodzony 18 stycznia 1928 roku w Klecku w Polsce odszedł przedwcześnie na „Wieczną Wartę" w dniu 2 sierpnia 1986 r.

Msza Święta Żałobna odprawiona była w kościele Św. Ducha w Burk's Falls, Ontario. Ciało spoczęło na cmentarzu w Magnetawan, Ontario.

W Zmarłym straciliśmy oddanego instruktora i przyjaciela, a Polonia kanadyjska i Polska wiernego Syna.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO w KANADZIE

Urodził się w Klecku koło Nieświeża 18 stycznia 1928r. Początkowe nauki pobierał w Klecku a od 1937-1939 uczył się w szkole powszednej w Wilnie. W latach 1939-1941 w okupowanej przez Związek Sowiecki części Polski uczęszczał do szkoły rosyjskiej w Lidzie. W dalszych latach wojny 1941-1944 uczył się na tajnych kursach gimnazjalnych w Wilnie. W 1944r został wywieziony przez Niemców na roboty przymusowe do Prus a stamtąd w styczniu,1945r do Wrocławia: w wojnie dołączył do oddziałów Brygady Świętokrzyskiej a po utworzeniu Kompanii Wartowniczych w Frankfurcie nad Mainem, pełnił w nich służbę do listopada 1948r. W tym roku przyjechał do Kanady i podjął pracę w Steel Co. of Canada, Hamilton.

Swoją służbę harcerską rozpoczął w gromadzie zuchowej w Klecku, Polska. Przyrzeczenie harcerskie złożył w Toronto w grudniu 1960r. W 1961r uzyskał stopień H.R. jako przyboczny 2 drużyny harcerzy w Hamilton. Od grudnia 1961 do grudnia 1963 był drużynowym 2giej drużyny w Hamilton. Prowadził obozy 2giej drużyny w latach 1962-63. W grudniu 1963 objął funkcje drużynowego zuchów w Hamilton. Mianowany podharcmistrzem 17ego lutego 1965r. Pełnił w organizacji różne funkcje wychowawcze i 15ego stycznia 1970r został mianowany harcmistrzem. Był szczepowy wodnego szczepu "Dunajec" i skarbnikiem hufca "Pieniny". Funkcje szczepowego pełnił przez wiele lat. Odszedł na wieczną wartę 2ego sierpnia 1986r. Pochowany został w Magnetawan w Kanadzie.

Związek Harcerstwa Polskiego

archiwum harcerskie.pl

Ś. † P.

Irma Paluchowa

z Kamieńskich

Harcmistrzyni

Urodziła się 23-go maja 1916 roku, w Bryczanach na Wołyniu. Wczesne dzieciństwo spędziła na wsi. W 1924 roku zamieszkała w Łucku, wojewódzkim mieście Wołynia, gdzie uczęszczała do Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki i w roku 1925 wstąpiła do I drużyny harcerek im. Królowej Jadwigi przy tym gimnazjum. Studja wyższe rozpoczęła w Warszawie w Akademii Sztuk Pięknych. Wstąpiwszy do starszo-harcerskiej Kuźnicy Akademickiej, zorganizowanej i kierowanej przez Kazimierza Sabbata, za jego inspiracją i pomocą założyła Harcerski Krąg Akademicki na swojej uczelni w 1938 roku.

We wrześniu 1939 roku w czasie oblężenia Warszawy była najpierw przez 2 tygodnie łącznikiem i gońcem Komendy Miasta. Potem na zlecenie Komendantki Chorągwi Warszawskiej wzięła udział w zorganizowaniu Szpitala Harcerek na ul. Kopernika dla rannych obrońców Warszawy, w którym potem pracowała jako siostra salowa, aż do jego zlikwidowania w połowie listopada tegoż roku.

Od tąd brała udział w działalności podziemnego harcerstwa, a wstąpiwszy do Armii Krajowej, została wysłana w lutym 1940 r. jako kurierka z raportami od władz podziemnych do gen. Sikorskiego we Francji, a także z raportami harcerstwa podziemnego do Przewodniczącego ZHP dr. Michała Grażyńskiego.

Po pierwszej nieudanej wyprawie - aresztowanie i więzienie w Czechosłowacji - wyruszyła poraz drugi w kwietniu 1940 r. i przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławię i Morze Śródziemne dotarła do Francji w końcu maja. Po zdaniu raportów i po upadku Francji lato spędziła pracując jako świetliczarka w świetlicy-kantynie P.C.K. w obozie internowanych żołnierzy polskich w Escargot w zonie wolnej Francji. We wrześniu, wysłana przez władze P.C.K. kontynuowała studia malarskie w szkole Sztuk Pięknych w Lyonie.

Latem 1941 roku wysłana przez organizację wojskową w drogę do Anglii przekroczyła Pireneje i dotarła do Madrytu, poczym aresztowana przez Hiszpanów w drodze na Gibraltar spędziła 7 miesięcy w hiszpańskim więzieniu. Oswobodzona dzięki pomocy ambasady brytyjskiej, została przez Anglików wysłana do Anglii, gdzie dotarła we wrześniu 1942 roku. Tu polskie władze "odkomenderowały" Ją do ukończenia studiów.

W dwa lata później w czerwcu 1944 r. została świetliczarką P.C.K. przydzieloną do Polskich Sił Powietrznych. Prowadziła świetlicę najpierw na stacji bombowej Faldingworth, później na stacji szkolnej w Halton dla Polskiego Skrzydła, t.j. Szkoły Małoletnich Lotnictwa.

archiwum harcerskie.pl

Po zamążpójściu i osiedleniu się w Londynie powróciła do regularnej służby czynnej w harcerstwie. Kolejno była hufcową, Komendantka Chorągwi, Naczelniczką, Vice-Przewodniczącą ZHP, Komisarką Zagraniczną. W 1969 roku objęła Referat Kształcenia Starszyzny w Chorągwi Harcerek w W.Brytanii, który prowadziła przez 6 lat, organizując kursy weekendowe oraz coroczne obozy kształcenia przewodniczek i podharcmistrzyń. Zdawszy referat młodszej instruktorce, pozostawała w nim jako siła pomocnicza aż do zachorowania na raka. Ostatnio tylko dorywczo pomagała w opracowywaniu różnych programów.

W ciągu swego życia harcerskiego wzięła udział /jako uczestniczka, komendantka, instruktorka/ w blisko 50-ciu obozach, kursach i zlotach.

Przemówienie Vice-Przewodniczącego ZHP hm. L.Kliszewicza nad grobem ś.p. dhny Irmy Paluchowej

---

Droga Druhno Irmo!

Zastępując dziś na tej smutnej uroczystości Przewodniczącego ZHP w tych krótkich słowach pragnę pożegnać Ciebie w imieniu Naczelnictwa ZHP, grona instruktorskiego oraz młodzieży harcerskiej, z którą tak bardzo i tak długo związana byłaś w swojej sześćdziesięcioletniej pracy.

Do ZHP wstąpiłaś w 1925 roku w Łucku. Będąc studentką w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, w 1938 r. inspirowana przez hm. Kazimierza Sabbata, założyłaś Harcerski Krąg Akademicki.

Wojnę 1939 r. rozpoczęłaś jako łączniczka i goniec Komendy Miasta, a następnie byłaś współorganizatorką Szpitala Harcerek dla rannych obrońców stolicy, w którym pracowałaś jako siostra salowa aż do likwidacji szpitala w połowie listopada.

Działając w podziemnym harcerstwie wstąpiłaś do Związku Walki Zbrojnej, przez który na wiosnę 1940 roku zostałaś wysłana do Francji jako kurierka do gen. Sikorskiego.

W lecie 1941 roku przekroczyłaś granicę Hiszpańską chcąc tą drogą dostać się do Anglii. Aresztowana przez Hiszpanów, po 7 miesiącach więzienia zostałaś zwolniona dzięki interwencji ambasady Brytyjskiej i wysłana do Anglii, dokąd przybyłaś we wrześniu 1942 roku. Przez 2 lata odkomenderowaną byłaś dla ukończenia studiów, poczym zostałaś świetliczrką P.C.K. z przydziałem do Polskich Sił Powietrznych.

Po zakończonej wojnie i osiedleniu się w Londynie wróciłaś do czynnej pracy harcerskiej pełniąc kolejno funkcje hufcowej, Komendantki Chorągwi, Naczelniczki Harcerek, Vice-Przewodniczącej ZHP i Komisarki Zagranicznej.

archiwum harcerskie.pl

Młodzież poznała Ciebie najbardziej jako Referentkę Kształcenia Starszyzny w Chorągwi Harcerek w W.Brytanii. Dzięki wrodzonym zdolnościom instruktorskim, ogromnej wiedzy harcerskiej, swojej prawości i prostolinijności, werwie życia i pogodzie ducha, zdobywałaś sobie serca młodych kandydatek na instruktorki, wpajając im przy tym wiedzę potrzebną do prowadzenia pracy harcerskiej.

Ciężka i nieuleczlna choroba oderwała Ciebie od pracy dla polskiej młodzieży. Odeszłaś od nas pozostawiając w smutku i żalu liczną własną rodzinę oraz tę dużą, tak Ci zawsze bliską rodzinę harcerską. Pozostawiłaś po sobie przykład dobrej matki i instruktorki harcerskiej.

Żegnamy Ciebie szczerą, serdeczną modlitwą i bratersko-siostrzanym pozdrowieniem harcerskim - Czuwaj!

Czuwaj Druhno Irmo!

Za wieloletnią pracę niepodległościową i młodzieżową Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył ś.p. hm. Irmę Paluchową Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Na Pielgrzymce harcerskiej w Aylesford w 1959 roku: hm.Jan Prokop - Sekretarz Generalny ZHP, hm.Franciszek Konieczny - Vice-Przewodniczący ZHP, hm.Irma Paluchowa - Naczelniczka Harcerek, hm.Zygmunt Szadkowski - Przewodniczący ZHP i hm.Ryszard Kaczorowski - Naczelnik Harcerzy.

archiwum harcerskie.pl

List Przewodniczącego ZHP do hm. Czesława Palucha

Kochany Czesiu!

Wiadomość o zgonie ś.p. Irmy okryła żałobą harcerki i harcerzy. Tych wszystkich, którzy Ją znali i z Nią pracowali oraz tych, którzy tylko o Niej słyszeli od swych wychowawców, których Ona z kolei do tej roli przygotowała. Bólem napełniły się serca Jej przyjaciół i znajomych oraz licznych szeregów młodych ludzi, którzy przeszli przez prowadzone przez Nią kursy kształceniowe pod nazwą "Forum".

ś.p. Irma pełna życia i pogody harcerskiej pomysłami swymi ożywiała nasze harcerskie życie. Jej prawość i prostolinijność zdobywała młodzież którą kochała i której poświęcała swój czas i swoje siły. Przez lata naszej współpracy bardzo ceniłem Jej przyjaźń. Mogłem polegać na Niej w każdej sytuacji i korzystałem z Jej rad i uwag programowych w wykonywaniu moich funkcji Naczelnika Harcerzy, Komendanta Zlotu Swiatowego czy wreszcie Przewodniczącego ZHP.

Z głęboką troską patrzyliśmy na Jej walkę z nieuleczalną chorobą podziwiając Jej determinację oraz pogodę z jaką swoje położenie traktowała.

Irma odeszła na wieczną wartę. Jej strata jako Twojej ś.p. małżonki, matki i babci będzie niezastąpiona. Pozostawiła po sobie piękną pamięć i przykład dla rodziny najbliższej i dalszej harcerskiej. Łączymy się z Tobą drogi Czesiu i całą Twoją Rodziną w modlitwie by Bóg Wszechmogący przyjął Ją do swej chwały, a tym, których swym odejściem przedwczesnym zasmuciła zesłał ukojenie. Tobie i całej Rodzinie ślę wyrazy najserdeczniejszego współczucia od władz harcerskich i mojej rodziny.

W gronie rodziny

Ryszard Kaczorowski

archiwum harcerskie.pl

Pożegnanie Druhny hm Irmy Paluchowej na cmentarzu
dnia 11 września 1986, w Londynie...

Kochana Rodzino, Drodzy Przyjaciele Druhny Irmy...

Dostałam do wykonania bardzo trudne, ale i zaszczytne zadanie - pożegnać Druhnę Irmę. Trudne - gdyż nie można w kilku minutach powiedzieć o całym Jej przebogatym, pełnym przygód, trosk, radości i cierpień życiu. A zaszczytne - gdyż dla mnie Druhna Irma była wzorem i przykładem do naśladowania, wspaniałym Człowiekiem, niezwykłą Instruktorką - i żegnanie Jej w takiej chwili uważam za zaszczyt i wyróżnienie.

Ostatnie 30 lat swego życia darzyłaś mnie, Irmo, swoją przyjaźnią, w pełni tego słowa znaczeniu. A miałaś z czego darzyć, gdyż Bóg Ci nie poskąpił talentów. Ty zaś obficie je rozdzielałaś wśród najbliższych, braci harcerskiej i wszystkich, którzy się z Tobą zetknęli. Z każdorazowego przebywania z Tobą, czy to na obozie, kursie czy w czasie zwykłego spotkania - wyniosłam jakąś korzyść.

W każdej dziedzinie życia harcerskiego - w pionierce, przyrodoznawstwie, grach, pokazach, śpiewie, gawędach - przodowałaś, Irmo. Z doświadczenia Twego i Twych umiejętności czerpały niezliczone rzesze harcerek, młodych instruktorek, uczenic.

Od dziecka ukochałaś ideę harcerską i byłaś jej wierna do końca życia. Pociągałaś za sobą innych i potrafiłaś w nich rozpalić miłość do naszych ideałów - do służenia Bogu, Polsce i Bliźnim.

Byłaś zawsze pełna entuzjazmu, zapału, inicjatywy. Dobry uczynek uważałaś za czynność obowiązującą nie tylko na obozie, lecz i w życiu codziennym. I zawsze mawiałaś, że należy szukać okazji do spełnienia go, że nie można się wstydzić pomagać bliźnim.

Przekonań swoich broniłaś odważnie i mądrze i mocno przy nich stałaś.

W ostatnich latach Twego życia, Irmo, Bóg nałożył na Ciebie ciężki krzyż. Niosłaś go mężnie, z poddaniem się woli Bożej. Potrafiłaś, nawet przy końcu życia, ofiarować swe cierpienia i modlitwę za Nabliższych i Przyjaciół. Cierpienie ubogaciło Cię wewnętrznie, wzmocniło Twoją wiarę. Każdorazowe odwiedzenie Ciebie było dla mnie przeżyciem. Odchodziłam wzmocniona, a zarazem pełna podziwu dla wielkiej głębi Twej duszy.

Do końca, Irmo, Twoja przyjaźń była dla mnie jednym wielkim darem, za który Ci dziękuję.

archiwum harcerskie.pl

W ciągu swego bogatego życia pełniłaś, Irmo, jak mogłaś najlepiej, w miarę swych możliwości, służbę harcerską: Bogu, którego umiłowałaś, Polsce, którą pomagałaś budować w latach Niepodległości a w czasie wojny walczyłaś o Nią - i Bliźnim - Twym najbliższym - Rodzinie, Przyjaciołom, Rodzinie Harcerskiej i całej ludzkości, każdemu spotkanemu na drodze Twego życia człowiekowi.

Zdobyłaś wiele punktów - mówiąc językiem harcerskim, i teraz stoisz przed Bogiem by odebrać nagrodę - najwyższą - przebywanie z Nim wieczne. Cieszymy się z tego, ale smutno nam, że odeszłaś od nas...

My, którzyśmy zostali jeszcze na ziemi, będziemy się starali dalej pełnić służbę...

Czuwaj!

Luna Golińska hm

Ś. † P.

Irma Paluchowa

z Kamieńskich

Harcerka, malarka, nauczycielka, kurierka ZWZ, Matka siedmiu córek

Była kierowniczka kręgu Starszoharcerskiego w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, kurierka Z.W.Z., była wiceprzewodnicząca Z.H.P., naczelniczka Harcerek, komisarka Zagraniczna. Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Urodzona 23 maja 1916 r. w Bryczanach na Wołyniu odeszła na wieczną wartę w Londynie 5 września 1986.

Msza św. za spokój Jej duszy zostanie odprawiona w kościele Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła, Windsor Rd., Ealing, London W5, we czwartek 11 września, po czym pogrzeb na cmentarzu Gunnersbury.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

2794/1

archiwum harcerskie.pl

Polski Uniwersytet na Obczyźnie

Polski Uniwersytet na Obczyźnie w skrócie PUNO, z siedzibą w Londynie, jest naczelną polską uczelnią akademicką na obczyźnie.

W grudniu 1949 r. w oparciu o szereg polskich towarzystw i organizacji naukowych został utworzony Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Bodźcem do utrzymania polskiej uczelni akademickiej w warunkach emigracyjnych jest troska o losy polskiej nauki i kultury w świecie oraz konieczność udostępnienia polskich studiów, w pierwszym rzędzie humanistycznych, Polakom zamieszkałym poza granicami Polski.

Dekretem Prezydenta RP z dnia 15 grudnia 1952 r. Polski Uniwersytet na Obczyźnie otrzymał pełne prawa polskich państwowych szkół akademickich.

Struktura Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie odpowiada organizacji polskich przedwojennych szkół akademickich. Programy wykładów i wymagania egzaminacyjne na stopnie naukowe są w przybliżeniu te same jakie obowiązywały w Polsce Niepodległej.

Uniwersytet mający swą centralę w Londynie przyjmuje na studia kandydatów z poza W.Brytanii. Dzięki wysokim wymaganiom egzaminacyjnym na stopnie naukowe Uniwersytet utrzymuje poziom naukowy nieodbiegający od poziomu polskich przedwojennych uczelni akademickich. Dyplomy i stopnie naukowe PUNO są uznawane przez uniwersytety zagraniczne oraz instytucje prywatne i rządowe krajów wolnego świata.

Podstawy materialne Uniwersytetu stanowią: skromne dotacje Rządu RP, pomoc finansowa organizacji społecznych, datki pieniężne indywidualnych przyjaciół PUNO oraz niewielkie opłaty studenckie.

Ostatnio powstały Towarzystwa Przyjaciół PUNO w Szwajcarii oraz Danii z zasięgiem na całą Skandynawię. W Stanach Zjednoczonych, Niemczech i innych krajach zostały poczynione starania o powołanie do życia podobnych towarzystw. W październiku 1978 r. zostało utworzone Towarzystwo Przyjaciół PUNO w W.Brytanii, którego Zarząd spełnia rolę Zarządu Gł. Towarzystwa. Mimo szeroko zakrojonej społecznej akcji pomocy Uniwersytet wciąż posiada wielkie braki i potrzeby.

Pomóc Uniwersytetowi możemy przez zapisywanie się na członków rzeczywistych lub wspierających Towarzystwa Przyjaciół PUNO i przez doraźne ofiary pieniężne i t.p. Czeki i przekazy pieniężne, wystawione na T.P. PUNO należy przesyłać na adres T.P. PUNO, 240 King Street, London W6 ORF, lub na adres Zarządu T.P. PUNO we własnym kraju, jeśli takowe Towarzystwo tam istnieje.

archiwum harcerskie.pl

DOM POLSKI JANA PAWŁA II

00189 ROMA - VIA CASSIA, 1200 - TEL. 37.65.181

PRZESZŁO cztery lata temu na pamiętnej uroczystości przekazania Ojcu Świętemu DOMU Jego Imienia, nasz umiłowany Namiestnik Chrystusowy powiedział m. in.: „Podczas pierwszej audiencji dla pielgrzymów z Polski oraz ze środowisk polonijnych obecnych w Rzymie z okazji inauguracji mojego Pontyfikatu zaprosiłem moich rodaków do odwiedzania mnie w Rzymie. Zaproszenie to ponawiałem później wielokrotnie. Wiadomo bowiem jak głębokie są historyczne związki naszego Narodu z Rzymem".

Od tego pamiętnego spotkania, setki tysiące Polaków z Kraju i emigracji przybyło do stolicy chrześcijaństwa by złożyć hołd Piotrowi naszych czasów — Synowi Polskiej Ziemi. Jak ktoś słusznie powiedział „jesteśmy szczególnie uprzywilejowanym pokoleniem, które słyszy to co inni chcieliby usłyszeć, które widzi to co inni chcieliby oglądać a nie było im dane".

Dzięki ufundowaniu Domu Polskiego tysiące Polaków z całego świata mogło w atmosferze prawdziwie polskiej i w przywiązaniu do naszej wiary przygotować się na spotkanie ze swoim umiłowanym Ojcem. Zgodnie za wskazaniami Jego Patrona, Dom Polski stał się duchową przystanią i żywym pomostem, który nas wszystkich zbliżył do Najwyższego Pasterza i jednocześnie do samych siebie. Nasza więź z Chrystusem, nasza łączność ze Stolicą Apostolską, a nade wszystko z Ojcem Świętym pogłębiają się tutaj, wzbogacając nasze drogi życiowe i nasze dążenia.

Tę serdeczną prośbę byśmy o Nim nie zapomnieli, Ojciec Święty ponawia raz po raz ...

Po powrocie z jednej ze swoich duszpasterskich pielgrzymek Ojciec Święty na widok dużej rzeszy Polaków nie ukrywając swojego wzruszenia powiedział: „Moi Drodzy — tak bardzo ucieszyłem się, że zastałem tylu rodaków na Placu św. Piotra, który rozbrzmiewał mową polską i polskim śpiewem".

Początkowo w oparciu o Dom, a później samodzielnie rozwinęły swoją działalność Instytut Polskiej Kultury Chrześcijańskiej, wypełniający niezwykle ważną misję utrwalenia polskich wartości duchowych i kulturowych oraz Centrum Dokumentacji Jana Pawła II, związane z osobą i działalnością Ojca Świętego i stanowiącą już dzisiaj niezwykle cenną pozycję Kościoła i Narodu.

Wszystkie te trzy instytucje — Dom, Instytut i Centrum wzbogacają znacząco naszą obecność w Wiecznym Mieście. Aczkolwiek autonomiczne, tym niemniej stanowią integralną całość i pozostają pod zwierzchnim nadzorem ustanowionej przez naszego Papieża na prawie watykańskim Fundacji Jana Pawła II w Rzymie.

Położony na wzgórzu, otoczony pięknym ogrodem Dom Polski wita serdecznie w swoich progach każdego rodaka, którego celem wędrówki jest Wieczne Miasto z jego wspaniałą historią i bezcennym bogactwem kulturalnym i artystycznym. Po całodziennych trudach zwiedzania, pod gościnnym dachem Domu nasi rodacy znajdują przyjemne wytchnienie w atmosferze, jakiej nie może zapewnić żadne inne miejsce. W pięknej kaplicy, którą poświęcił sam Ojciec Święty odprawiane są codziennie nabożeństwa. Sala kinowa, odczytowa i rekreacyjne są do dyspozycji mieszkańców Domu. Dom ofiarowuje bardzo dogodne warunki pobytu, szczególnie sprzyjające dla osób, których nie stać na wielokrot nie droższe hotele. Na miejscu można również otrzymać posiłki po bardzo przystępnych cenach. Dla osób zainteresowanych Dom organizuje grupowe zwiedzania Rzymu, wycieczki do Asyżu, Monte Cassino, etc., również po badzo przystępnych cenach. Niezależnie od regularnej (i taniej) komunikacji autobusowej w bezpośrednim sąsiedztwie Zarząd Domu rozpatruje możliwość uruchominia własnej komunikacji, zapewniającej dojazd co centrum miasta przy Watykanie.

W. Zachariasiewicz

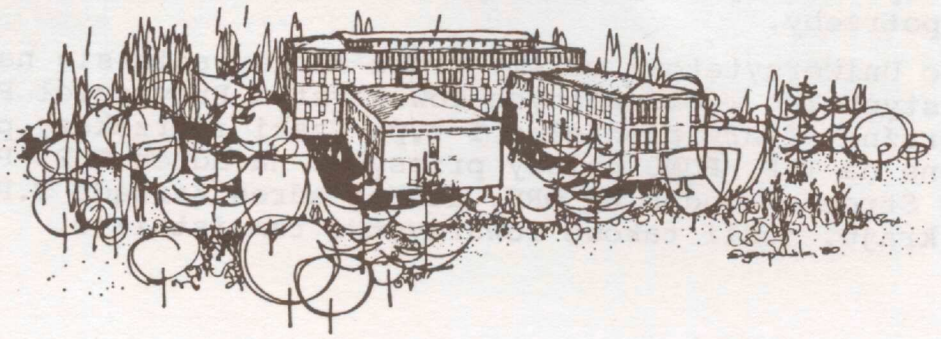

archiwum harcerskie.pl

A. Rodziewicz

Letnie obozy harcerskie na terenie Korpusu Obrony Pogranicza 1925–1939

Skończyła się letnia akcja młodzieży harcerskiej w W. Brytanii. Warto przypomnieć, jak się obozowało w dwudziestoleciu, szczególnie na Kresach Wschodnich, przy granicy, gdzie służbę pełnił Korpus Ochrony Pogranicza.

Zanim przejdę do szczegółów wspomnień, niech mi wolno będzie niniejszym artykułem złożyć hołd tej wspaniałej i dzielnej formacji wojskowej za wierną służbę krajowi. W skrócie znany jako KOP, administracyjnie podlegał Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Korpus, rozwinięty w odcinkach kompanii, batalionów i brygad, pilnował granicy państwa z Rumunią, Sowietami, Łotwą i Litwą na linii przeszło tysiąca kilometrów. Rozciągnięty na tej przestrzeni, był uzbrojony w broń piechoty z dodatkiem formacji towarzyszących kawalerii i artylerii polowej. Wyposażenie było nieco lepsze, niż w wojsku.

Szeregowi podoficerowie i oficerowie byli uprzednio szkoleni w oddziałach armii regularnej. Korpus przejął służbę od Policji Państwowej w końcu 1924 r. Pamiętam ten okres, bo właśnie wtedy, jako 9-letni chłopak, przeszedłem „na zielono" granicę między Zwiahlem i Korcem. Ucieczka z Żytomierza udała się. Miasto to, po Traktacie Ryskim z 1921 r., zostało po stronie sowieckiej. Trzeba też przypomnieć, że w pierwszym ośmioleciu (18 do 26 r.), prócz stworzenia KOP-u, rząd ustabilizował złotówkę, pobudował mosty, koleje, zorganizował Pocztową Kasę Oszczędnościową (Linde i Grabski — reformator waluty) i stworzył dobrą sieć szkolnictwa.

Jakżeż marnie w porównaniu z tym krótkim okresem kilku lat wyglądają wyniki gospodarki PRL-u po 42 latach od Manifestu z 44 r.

W tym pamiętnym roku wprowadzenie KOP-u na straż naszych rubieży wschodnich, było powitane przez Kresy z ogromną ulgą. Nareszcie ustały zamachy band (słynny Machno) i dywersji bolszewickiej. Do tego czasu władzę początkowo sprawował Wysoki Komisarz z Rządu Cywilnego Ziem Wschodnich, a potem wojewodami byli przeważnie generałowie — Januszajtis w Nowogródku i Olszewski w Łucku, po 60 latach tylko te dwa nazwiska utkwiły w pamięci. Powstały teraz na Kresach nowe osiedla, które budują przeważnie podoficerowie. Zaczyna się również zacieranie różnic między autochtonami i nowym elementem napływowym z głębi kraju. Były nawet mieszane małżeństwa i unormowały się stosunki dobrosąsiedzkie. Zakłada się nowe szkoły, świetlice, biblioteki Polskiej Macierzy, a obecność KOP-u przyczynia się w pewnej mierze do polepszenia sytuacji ekonomicznej pogranicza. Dużą rolę spełnia również osadnictwo wojskowe, bo wdzięczna Rzeczpospolita nadała grunta rolne żołnierzom 20 roku.

W taki właśnie teren wyjeżdżają pod namioty na letnie obozy nasze drużyny, hufce i chorągwie Związku Harcerstwa, prawie z całego kraju. Są to kursy zastępowych, drużynowych i instruktorów. Przejazd odbywał się koleją na tzw. Rozkaz Wyjazdu, wystawiony przez urząd Powiatowej Komendy PW. Koszt wynosił 1/8 taryfy. Komitety rodzicielskie zawsze finansowo pomagały. Nadto już gdzieś od maja trzeba było starać się o dotację z MSW na przekaz wartości około zł 250, który podczas trwania obozu można było wymienić u kwatermistrza kompanii na żywność. Świetna była kawa słodzona w kostkach i smaczny chleb wojskowy, razowy, a każdy bochenek opatrzony datą. Starzy obozowicze kresowi dziś jeszcze pamiętają krocie dowodów miłego ustosunkowania się do nas wszystkich dowódców i instruktorów jednostek KOP-u.

Utarł się zwyczaj, że przybycie na mp należało zameldować w dowództwie batalionu. Pamiętam taki meldunek w m. Dederkały, w pow. Krzemienieckim, w r. 1933. Jako komendant obozu i drużyny zabrałem ze sobą prawie cały mój poczet.

Zameldowaliśmy się z fasonem i poprawnie oficerowi, bodajże w stopniu kapitana. Od razu nawiązała się nić sympatii. W rezultacie żołnierz codziennie dowoził nam dwukółką wodę do picia, a podoficer żywnościowy też był dla nas łaskawy.

Przy oficjalnym meldunku dostawaliśmy ustne instrukcje dotyczące bezpieczeństwa w strefie przygranicznej oraz warunków używania kąpieliska wojskowego na pobliskiej Wili, tej wołyńskiej.

Miejscowe panie z garnizonu i z licznych placówek gospodarczych Liceum Krzemienieckiego hodowały nas ciastkami domowego wyrobu i olbrzymim słojem miodu lipcowego. Z miejscowego tartaku licealnego dostawaliśmy potrzebny budulec. Mimo tych dowodów sympatii, nie dawaliśmy się rozpieszczać. Dyscyplina była twarda, program dzienny godziwy należało wykonać. Życie pod namiotami było spartańskie, ale wesołe, pełne radości i werwy. Strawa była prosta.

Na wieczornych ogniskach mieliśmy sporo gości z wojska, z okolicznych wiosek, nawet odwiedzali nas miejscowi młodzi i starzy Rusini, którzy się dziwili, że znamy ich piosenki. Byliśmy przecież tam razem z nimi przez stulecia.

Z nostalgią dziś brzmi w uszach nazwa np. dowództwa Dederkały. To przecież wieś rodzinna Hugo Kołłątaja, współtwórcy Konstytucji Trzeciego Maja. Czy on mógł przewidzieć, że w 44 r. miejscowi wraz z nasłanymi zza Kordonu Sokalskiego hajdamakami, w niedzielę podczas Sumy, spalą żywcem wiernych w kościele parafialnym. To samo spotkało wiernych w tymże roku w Kisielinie (wieś Olizarów), pow. Włodzimierskiego.

Przed wyjazdem na teren KOP-u otrzymałem dokładne wskazówki o obozowaniu na kresach m.in. jak należy zachowywać się wobec miejscowej ludności, na co należy zwracać uwagę podczas ćwiczeń polowych na gruntach włościańskich itp. Ostatnia znana mi instrukcja była zredagowana przez naszego starszego kolegę, hm. Jerzego Jankowskiego, późniejszego prawnika, a po wojnie działacza Towarzystwa Polsko-Francuskiego i entuzjastę Ruchu Europejskiego.

archiwum harcerskie.pl

Należy też wspomnieć o dowodach gościnności i pomocy okazywanej nam przez administrację Liceum Krzemienieckiego. W przejeździe przez Krzemieniec mogliśmy korzystać ze schroniska turystycznego Liceum.

Po zakończeniu obozu drużynowych w 31 r., cały kurs przeszedł nocnym marszem, z pełnym obciążeniem, na przełaj, od m. Malinow koło Szumska, przez Matwiejowce gościnnej pani Ledóchowskiej, aż do Wiśniowca. Nocowaliśmy w zamku. Kustosz i kierownik szkoły zawodowej oprowadził nas po zamku i pokazał taras, z którego Jaremi Wiśniowiecki przemawiał do pocztów sztandarowych przed ,,potrzebą Zbaraską''.

Pokolenie międzywojenne, wychowane przez sprawną organizację, pokazało, szczególnie podczas okupacji, z jakiego kamienia zostało wyciosane.

Wspomnienia te nie byłyby kompletne, bez podania nazwisk naszych kapelanów. Szczególnie chcę podkreślić osobę naszego obozowicza w mundurze z odznaką kapelana, księdza Józefa Kuczyńskiego. Wiemy, jakie były jego losy po 39 r.: łagry przeplatały się z okresami wolności, parafie zajmowały czasem obszar równy terytorium dużego państwa.

Ks. harcmistrz Józef Kuczyński odszedł na wieczną wartę. Mamy też pocieszające wieści z kraju, że zdrowy trzon naszego ruchu nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei, ,,choć burza huczy koło nich''.

Tysiące czołgów, fale gazów łzawiących, pały milicyjne, nie zdołają zniszczyć tego ruchu, którym żyje młodzież kilku pokoleń od 75 lat. Trzy czwarte wieku solidarności skautowej to nie bagatela, to już jest dziedzictwo, które przeszło do panteonu narodowego i żyć i działać będzie zawsze.

GAZETA NIEDZIELNA

DOM POLSKI W LOURDES

Z okazji 150-letniej rocznicy swego założenia we Francji, Polska Misja Katolicka otworzyła w Lourdes: ,,Dom Pielgrzyma''. Położony na zboczu wzgórza dominującego nad Sanktuarium Maryjnym, jest on pod wezwaniem Św. Maksymiliana Kolbego.

Dom ten daje **możliwość spędzenia czasu na kontemplacji i modlitwie w tym uprzywilejowanym miejscu, gdzie Maryja ukazywała się Bernadecie. Jest tam również doskonała okazja odpoczynku w ciszy i zieleni z widokiem na przepiękne pasmo Pirenejów.**

Dom prowadzony jest przez Siostry Najświętszej Rodziny z Nazaretu (Nazaretanki). Bliższych informacji udzielają S. Nazaretanki, Route de Bartrès, 65100 Lourdes, France. Tel.: 62949182.

archiwum harcerskie.pl